

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 14  
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143  
Creative Commons: Uznanie Autorstwa (CC BY) 3.0 Polska  
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>  
DOI: <https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2021-14.1>

*Leszek Szaruga*

Uniwersytet Warszawski, Polska

[szaruga@warszawa.home.pl](mailto:szaruga@warszawa.home.pl)

ORCID: 0000-0001-6102-643X

## DRUGA WOJNA ŚWIATOWA NA OBSZARZE MIĘDZYMORZA

### World War II in the Intermarium Region

#### Abstract

This article describes the course of World War II in the Intermarium region in relation both to the national policies of several countries and to the resistance movement organized by the communities opposing the Soviets as well as German domination. The first phase of events takes place in the period from September 1939 to the German invasion of the USSR; the second phase lasts until the end of the war and launches the partisan actions inspired by communist organizations on behalf of the Communist International (Comintern). The aim of the partisans' actions was the resistance to the domination of the Third Reich and Italy achieved through diversions at the rear of the armies of the Axis powers. At the same time the Soviets' joining the alliance results in treaties of the Big Three (The USA, Great Britain and the Soviet Union) establishing the political order for Europe after the end of WWII, particularly the subjugation of Intermarium countries by the Soviet domination.

**Keywords:** Intermarium, the Third Reich, the Axis powers, the Communist International (Comintern), resistance movement, allies

Niniejszy artykuł stanowi fragment monografii poświęconej tożsamości Międzymorza rozumianego jako obszar Europy ukształtowany po rewolucji francuskiej, gdy na Zachodzie powstawać zaczęły struktury nowożytnych państw narodowych, obejmujący kraje pasma rozpoczynającego się od Grecji i kończącego na Finlandii, te zatem, które w owym czasie nie miały suwerennego bytu politycznego, nie mogły więc w pełni uczestniczyć w procesie przemian cywilizacyjnych. Z grubsza rzecz biorąc, w obszarze tym wyodrębnić można trzy podregiony: bałkański, środkowoeuropejski oraz bałtycki. Odzyskanie przez te kraje po roku 1989 pełni podmiotowości politycznej – co było procesem złożonym i długotrwałym, rozpoczętym przez odzyskanie, przynajmniej de jure, niepodległości przez Grecję – poprzedzone zostało dwudziestoleciami prób budowy własnej państwowości w latach dwudziestolecia międzywojennego, którym towarzyszyła świadomość kruchości porządku wyłonionego po zakończeniu I wojny światowej.

Problem bezpieczeństwa europejskiego był w okresie międzywojennym jedną z najbardziej istotnych kwestii mających na celu zapobieżenie powtórzeniu doświadczeń Wielkiej Wojny, podnoszony też był w pracach Ligi Narodów, wszakże sieć napięć w grze interesów praktycznie uniemożliwiła wypracowanie zasad nowego ładu. Jedną z takich prób był zaproponowany w 1933 roku przez Mussoliniego pakt czterech mocarstw – Anglii, Francji, Niemiec oraz Włoch – który stanowił próbę powrotu do praktyk dziewiętnastowiecznych. Jak pisze Ewa Cytowska:

Rozwiązanie sprawy rozbrojenia, jednego z najtrudniejszych ówczesnych problemów międzynarodowych, a także innych ważnych kwestii politycznych w drodze współpracy wielkich mocarstw przez przyjęcie paktu czterech dawało Włochom równorzędną pozycję wśród nich i zabezpieczało równowagę sił między nimi. Z drugiej strony osiągnano zniwelowanie wpływów państw małych na politykę mocarstw<sup>1</sup>.

Plan ten, początkowo akceptowany przez Londyn, został ostatecznie odrzucony. W efekcie niepowodzeń podobnych inicjatyw obszar Międzymorza pozostał terenem mniej lub bardziej skrytej walki o wpływy najpotężniejszych graczy. Jak podkreśla Norman Davies:

---

<sup>1</sup> E. Cytowska, *Z zagadnień polityki włoskiej w Europie Środkowej w początkach lat trzydziestych*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1972, z. VIII, s. 117–118.

Zachodnie mocarstwa nigdy do końca się nie zdecydowały, czy ich polityka w Europie Wschodniej ma szukać oparcia w państwach nowych – jak Polska – czy też w tej sympatycznej postbolszewickiej Rosji, która się nigdy nie zmaterializowała. Po roku 1935, kiedy strach przed Hitlerem zwyciężył nad niechęcią do Stalina, zwrócili się ku hienie, żeby poskromić wilka<sup>2</sup>.

Po wstrząsie, jakim był kryzys gospodarczy, i po odbudowie potęgi gospodarczej nazistowskich Niemiec powrót do tradycyjnej rywalizacji państw narodowych określił polityczny klimat w Europie lat trzydziestych, który zadecydował o losach wojny domowej w Hiszpanii i zawarciu układu monachijskiego, tym samym ujawnił rzeczywisty stosunek mocarstw do krajów mniejszych, w szczególności do państw powstałych po 1918 roku na obszarach Międzymorza. W zasadzie cała czwarta dekada XX wieku była na scenie europejskiej poświęcona pozycjonowaniu się mocarstw w oczekiwaniu na jakieś rozstrzygnięcie: z jednej strony państwa zachodnie dążyły do zachowania ustalonego w czasie konferencji pokojowej porządku i tym samym do stabilizacji, z drugiej narastająca fala nacjonalizmu zwłaszcza w krajach, które wojnę przegrały, a w końcu nieskrywane imperialne zamierzenia Sowieców tworzyły sieć napięć zmierzających do zachwiania owego ładu i rewizji ustaleń Wersalu. W obu tych perspektywach kraje Międzymorza odgrywały rolę drugorzędną i skoncentrowane były przede wszystkim na opracowywaniu strategii obronnych mających na celu zachowanie uzyskanego po 1918 roku bytu politycznego. Ta strategia sprowadzała się głównie do poszukiwania sojuszy zdolnych przeciwstawić się zagrożeniom militarnym.

Poczucie zagrożenia ze strony Rosji sowieckiej w tym obszarze, zwłaszcza gdy chodzi o regiony krajów bałtyckich oraz Europy Środkowo-Wschodniej, było – niezależnie od działań podejmowanych przez komunistów na terenach państw zachodnich – bez wątpienia silniejsze niż na Zachodzie. Po roku 1917 Rosja, obecna w polityce europejskiej od czasu wojen napoleońskich i kongresu wiedeńskiego, utraciła pozycję silnego gracza na arenie międzynarodowej. Do tego warto odnotować spadek tych wpływów w krajach, w których Moskwa oddziaływała poprzez działalność Cerkwi prawosławnej – po przewrocie bolszewickim i rozpoczęciu

---

<sup>2</sup> N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, tłum. E. Tabakowska, Kraków 1998, s. 1038.

prześladowań religijnych oraz marginalizacji roli Cerkwi w życiu publicznym związki instytucji cerkiewnych z Rosją w takich krajach jak Albania, Polska, Bułgaria czy Rumunia zostały zamrożone. Z kolei w drugiej połowie lat trzydziestych, w miarę wzrostu potęgi III Rzeszy, rosło poczucie zagrożenia ze strony Niemiec, co znalazło potwierdzenie zarówno w akcie przyłączenia Austrii, jak i podporządkowania sobie przez Hitlera kolejno Czech i Słowacji.

Militarny atak na Polskę podjęty przez sprzymierzone III Rzeszę i Rosję Sowiecką był początkiem pierwszej fazy II wojny światowej. W jego efekcie pod panowanie Moskwy dostały się wschodnie obszary II Rzeczypospolitej, z których część włączono do sowieckich republik Białorusi i Ukrainy. 28 września zostało też podpisane porozumienie regulujące granice między Sowietami i Niemcami, 10 października zaś Kreml zawarł z niepodległą jeszcze Litwą traktat, na mocy którego Litwa otrzymała, w zamian za stacjonowanie na jej terenie wojsk sowieckich, Wilno i Wileńszczyznę. W 1941 roku Sowiety ogarnęły – wyjąwszy Finlandię – kraje bałtyckie. We wrześniu 1940 roku doszło między Niemcami, Włochami i Japonią do zawarcia „paktu trzech” określanego mianem osi Rzym-Berlin-Tokio (Ro-Ber-To), do którego kolejno przystępowały kraje Międzymorza: Węgry (20 listopada), Rumunia (23 listopada), Słowacja (24 listopada), Bułgaria (1 marca 1941), Jugosławia (25 marca 1941) oraz niezależna Chorwacja (15 kwietnia 1941), sojusznikiem paktu stała się też próbująca dotąd zachować neutralność demokratyczna Finlandia. W efekcie wszystkie kraje Międzymorza – wyjąwszy opanowane przez Sowiety kraje bałtyckie oraz Białoruś i Ukrainę – podporządkowane zostały III Rzeszy. W październiku 1940 roku Włochy zaatakowały Grecję, która po kilku miesiącach walk ogłosiła kapitulację – kraj podzielony został na trzy strefy, z których dwie poddane zostały okupacji niemieckiej i włoskiej, trzecia zaś przyłączona do Bułgarii.

W zapisach tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow w odniesieniu do Europy Południowo-Wschodniej „strona sowiecka podkreśliła swe zainteresowania w Besarabii. Strona niemiecka zgłosiła całkowity brak zainteresowania na tych terenach”<sup>3</sup>. Na mocy tego porozumienia w lipcu 1940 roku wojska rumuńskie – po klęsce Francji, z którą Rumunia była

<sup>3</sup> Cyt. za: N. Davies, *Europa...*, op. cit., s. 1058.

związana sojuszem wojskowym – zostały zmuszone do opuszczenia terenów Besarabii oraz północnej Bukowiny włączonych w obszar Związku Radzieckiego. Tereny wschodniej Polski zostały przyłączone przez Związek Radziecki do republik białoruskiej oraz ukraińskiej. Wcześniej, w czerwcu tego roku imperium Stalina rozpoczęło okupację zachowujących dotąd niepodległość krajów bałtyckich – Łotwy, Estonii oraz Litwy.

W efekcie tych działań cały obszar Międzymorza znalazł się pod okupacją lub, w wypadku krajów podpisujących sojusz z Hitlerem, w sferze wpływów z jednej strony imperium sowieckiego, z drugiej zaś III Rzeszy oraz Włoch. Ostatecznie zajęcie Grecji w marcu 1941 roku zakończyło pierwszy etap II wojny na tych terytoriach. Nie oznaczało to jednak, że w krajach okupowanych zapanował spokój – od początku zarówno na terenach polskich, jak i greckich zaczęły się kształtować konspiracyjne struktury oporu: już 27 września 1939 roku, w trakcie obrony Warszawy, rozkazem generała Rómmla powołana została konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polski, z czasem przekształcona w Związek Walki Zbrojnej, wreszcie w Armię Krajową stanowiącą siłę zbrojną Polskiego Państwa Podziemnego, z kolei w Grecji komuniści powołali Narodowy Front Wyzwolenia (Etniko Apelefterotiko Metopo – EAM). Charakteryzując partyzantkę grecką, Richard Clogg pisze, odwołując się do programu EAM:

Stawiał on sobie dwa zadania: zorganizowanie ruchu oporu i zapewnienie wolności wyboru formy rządów w przyszłości, w wyzwolonym kraju. Przywódcy starych partii politycznych odrzucili wezwanie komunistów do współpracy i nie zaangażowali się w walkę, ale niektóre małe ugrupowania, zwłaszcza ludowe i socjalistyczne przyłączyły się do EAM. Organizacja ta została powołana jako polityczne skrzydło masowego ruchu oporu, którego zbrojne ramię stanowiła Narodowa Ludowa Armia Wyzwoleńcza. [...] Niezdolność lub niechęć tradycyjnego „świata politycznego” do objęcia przywództwa rozciągnęła się na czas okupacji i utrwaliła polityczną próżnię, jaka panowała w okresie dyktatury Metaxasa. Komuniści, którzy przed wojną byli marginalną, ale w przeciwieństwie do partii mieszczańskich doświadczoną w działalności podziemnej siłą polityczną, szybko tę próżnię wypełnili. [...] EAM pociągał szczególnie młodzież oraz kobiety, przed którymi roztaczał wizje równouprawnienia w społeczeństwie wciąż, zwłaszcza na wsi, patriarchalnym<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> R. Clogg, *Historia Grecji nowożytnej*, tłum. W. Gałaska, Warszawa 2006, s. 149.

Przystąpienie Jugosławii do „paktu trzech” nie uchroniło kraju przed rozbiorem dokonany po kapitulacji w kwietniu 1941 roku przez Włochy i III Rzeszę, a także Bułgarię – względną autonomię przyznano jedynie Chorwacji po utworzeniu Niezależnego Państwa Chorwackiego, którym zarządzał dowodzący powstałym jeszcze w 1930 roku Chorwackim Ruchem Rewolucyjnym (jego członków określano mianem ustaszy) poglawnik Ante Pavelić. W maju 1941 roku władze podporządkowanego okupantom państewka ogłosiły plan czystek etnicznych zakładający wymordowanie jednej trzeciej Serbów, pozostałych zaś zamierzano wydrzeć z kraju bądź zmusić do przejścia na katolicyzm. Pavelić podjął też współpracę z Hitlerem w akcji zagłady Żydów i Romów, a na terenie mu podległym, obejmującym około 40% obszaru Jugosławii, utworzono szereg obozów koncentracyjnych, z których najbardziej znany z okrucieństw stał się Jasenovac, gdzie w czasie zawodów ogłoszonych 28 sierpnia 1942 roku pełniący funkcję strażnika były franciszkanin Petar Brzica w ciągu jednej nocy poderżnął gardła około 1000 Serbów<sup>5</sup>. Z kolei na obszarze okupowanej przez Niemców Serbii w kwietniu 1941 roku powołany został kolaboracyjny rząd generała Milana Nedicia mający prawo do utrzymywania własnych sił zbrojnych – domobrany – podporządkowanych jednak władzom niemieckim i zwalczających ruch oporu, którym kierował nieuznający kapitulacji kraju pułkownik Dragoljub Mihailović walczący jako dowódca Królewskich Wojsk Jugosłowiańskich w Ojczyźnie (określanych mianem czetników) – zarówno z chorwackimi ustaszami, jak z wojskami niemieckimi, niebawem zaś także z komunistyczną partyzantką kierowaną przez Josipa Broz Tito, która uaktywniła się w drugiej fazie wojny, rozpoczętej w wyniku inwazji III Rzeszy przeciw Związkowi Sowieckiemu 22 czerwca 1941 roku. Jak pisze Pawłowitsch:

Bratobójcza walka, do jakiej doszło między dwoma ruchami oporu w Serbii, umożliwiła Niemcom przywrócenie porządku mniejszymi siłami, niż się spodziewano. Niemieckie działania odwetowe były bezwzględne, ekspedycje karne terrorem zmuszały ludność do posłuszeństwa, a nieposłusznych wysyłało do obozów koncentracyjnych lub rozstrzeliwano jako zakładników. Latem 1942 roku Niemcy ogłosili Serbię strefą „wolną od Żydów”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Różne źródła podają odmienną liczbę ofiar – od 670 do ponad 1300.

<sup>6</sup> S.K. Pawłowitsch, *Historia Bałkanów*, tłum. J. Polak, Warszawa 2009, s. 375–376.

Rozpoczęcie wojny niemiecko-sowieckiej skłoniło władze Rumunii do uderzenia na Związek Sowiecki – w efekcie odzyskała ona terytoria Besarabii i Bukowiny utracone na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow – oraz włączenia się po stronie niemieckiej do dalszych walk, w wyniku których armia *conducătoare* Iona Antonescu zajęła Odessę. W trakcie tych działań doszło 28 czerwca 1941 roku do pogromu w Jassach tysięcy Żydów podejrzewanych o wspieranie Sowieców. Niezależnie od tego antysemicki reżim Antonescu w latach 1941–1942 wydał szereg przepisów ograniczających prawa ludności żydowskiej, dla której zorganizowano na terenach Transnistrii obozy koncentracyjne. Silne wsparcie dla III Rzeszy na terenie Rumunii wyrażała liczna w tym kraju mniejszość niemiecka. Niemniej nastroje społeczne, a także postawa części kadry wojskowej nie sprzyjały zacieśnieniu współpracy z Niemcami:

Żołnierze rumuńscy niechętnie i mało aktywnie walczyli po stronie Niemiec przeciwko zachodnim aliantom, dodatkowo w kraju pojawił się opór wobec kontynuowania wojny ze Związkiem Radzieckim [...]. Stosunki między wyszkolonymi przez Francuzów generałami i ich niemieckimi kolegami były napięte. Mnożyły się dymisje, trybunały wojenne i dezercje. Niemcy nieustannie żądali coraz liczniejszej siły roboczej i surowców, a rząd rumuński rozpaczliwie, choć nieskutecznie, starał się ograniczyć niemiecką infiltrację<sup>7</sup>.

W ogarniętej przez Włochy Albanii w kwietniu 1939 roku deputowani do parlamentu, którzy podjęli współpracę z okupantem, zdetronizowali króla Zogu I i oddali się pod berło włoskiego Wiktora Emmanuela III, kilka miesięcy później zaś parlament został rozwiązany, a w życiu publicznym dopuszczono jedynie działalność Albańskiej Partii Faszystowskiej będącej filią partii włoskiej. Albania stała się też bazą wojsk Mussoliniego w czasie podjętej w październiku 1940 roku inwazji na Grecję, a po przyłączeniu się w kwietniu 1941 roku do armii włoskiej oddziałów niemieckich atakujących jednocześnie Grecję i Jugosławię dokonano rozszerzenia obszarów kraju o terytoria zachodniej Macedonii oraz część obszarów Kosowa (pozostałe przyłączono do Bułgarii), tworząc „Wielką Albanie”. Na całym jej obszarze wprowadzono dwa języki oficjalne – albański i włoski. Zarazem okupacja włoska przyczyniła się do zmian

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 380.

cywilizacyjnych w Albanii za sprawą modernizacji parku przemysłowego oraz rozwoju infrastruktury komunikacyjnej. Nie znaczy to, że okupację kraju przyjmowano bez sprzeciwu. W 1941 roku utworzona została w konspiracji – z inspiracji partii jugosłowiańskiej – albańska partia komunistyczna, która stała się ośrodkiem ruchu oporu: „Dopiero w 1942 r. – piszą autorzy *Historii Albanii* – zaczęły powstawać większe struktury działające w sposób permanentny (czety), złożone z 80–100 osób. Pierwsze takie oddziały, nawiązujące do doświadczeń powstań antytureckich, utworzono w Kurveleshu i Skraparze. Pod koniec 1942 roku liczba ich członków przekraczała 2 tys.”<sup>8</sup>.

Czas tworzenia struktur związanej z komunistami partyzantki i innych działań skierowanych przede wszystkim przeciw dominacji niemieckiej, w mniejszym stopniu przeciw okupacyjnym siłom włoskim, nie przypadkiem przypada na okres po ataku III Rzeszy na Związek Sowiecki. Stalin, dotąd pozostający w przymierzu z Niemcami, już następnego dnia po ataku nakazał sekretarzowi generalnemu Międzynarodówki Komunistycznej Georgi Dimitrowowi uaktywnienie komunistów europejskich – ale także amerykańskich, jeszcze przed japońskim atakiem na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 roku – i wezwanie ich do walki przeciw Hitlerowi. Zwrot był niezwykle gwałtowny: nakazano poparcie Churchilla, zzywanie działaczy dotąd blokujących zaangażowanie USA w wojnę do wspierania takich tendencji, a nawet zakazano atakowania systemu kapitalistycznego<sup>9</sup>. W lipcu został zawarty sojusz brytyjsko-sowiecki rozszerzony, po przystąpieniu tego kraju do wojny, o USA. Siłą rzeczy oznaczało to skierowanie przez aliantów pomocy – finansowej i zbrojnej – dla ruchów oporu w krajach Międzymorza, wśród których jedynie Polska nie przystąpiła do osi Rzym-Berlin-Tokio, a także jako jedyny kraj regionu nie tylko nie stworzyła struktur i organizacji kolaborujących z Hitlerem i Mussolinim, lecz także zbudowała własne państwo podziemne podporządkowane londyńskiemu rządowi emigracyjnemu. Ten sam rząd, traktujący dotąd Sowiety jako wrogiego agresora, przystąpił, z inicjatywy brytyjskiej, do sojuszu z imperium Stalina, podpisując pakt sygnowany przez premiera

---

<sup>8</sup> T. Czekalski, J. Hauziński, J. Leśny, *Historia Albanii*, Wrocław 2009, s. 231.

<sup>9</sup> Zob. m.in.: R. Nazarewicz, *Komintern wobec agresji hitlerowskiej w Europie*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3, s. 82–83.



Władysława Sikorskiego i ambasadora sowieckiego w Londynie – Iwana Majskiego.

Charakterystyczne przy tym, że konsolidowanie ruchów oporu inicjowanych przez Komintern dokonywane było niemal z reguły poprzez podnoszenie kwestii samostanowienia narodowego. Tak było choćby w Bułgarii, kraju pozostającym sojusznikiem III Rzeszy. Jak pisze Tanty:

Inicjatorem walki z faszyzmem byli działający na emigracji i w kraju komuniści. Już 17 lipca 1942 roku Biuro Zagraniczne KC BPR w Moskwie z Georgi Dymitrowem na czele ogłosiło przez radiostację Christo Botew program zjednoczenia wszystkich antyfaszystowskich sił we Froncie Ojczyźnianym (Narodowym). Odwoływano się w nim do zasad demokratycznych i patriotycznych, pomijając całkowicie cele komunistyczne<sup>10</sup>.

Podobnie rzecz wyglądała w wypadku utworzenia w okupowanej Polsce w 1942 roku podziemnej Polskiej Partii Robotniczej – jak wspominał później I sekretarz PZPR Władysław Gomułka:

[...] kierownictwo Kominternu [...] nowo powołanej partii nadało niejako dwa oblicza, jawne i tajne. Na jawne oblicze partii składa się cała jej nieskrywana przed nikim działalność podziemna, tajne zaś, czyli skrywane przed narodem, miały pozostać powiązania kierownictwa partii z Moskwą, z Kominternem, uznawanie ich zwierzchnictwa nad partią mimo formalnego wyrzeczenia się przez nią przynależności do Międzynarodówki Komunistycznej. O drugim, tajnym aspekcie oblicza partii wiedział jedynie w bardzo zróżnicowanym stopniu jej kierowniczy aktyw. Najgłębiej znała te sprawy trójka kierownicza partii wchodząca w skład pierwszej Grupy Inicjatywnej. Mniej wtajemniczeni byli pozostali uczestnicy tej grupy, jak też przerwani później do kraju członkowie II Grupy Inicjatywnej. Aktyw krajowy PPR był w tym przedmiocie na ogół powierzchownie zorientowany [...]<sup>11</sup>.

Tworzone przez PPR formacje partyzanckie – Armia Ludowa czy Bataliony Chłopskie – i przeprowadzane przez nie akcje pozostawały jednak marginesem działań polskiego podziemia zdominowanego przez podporządkowaną rządowi londyńskiemu Armię Krajową.

---

<sup>10</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI–XX wiek*, Warszawa 2005, s. 596.

<sup>11</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1994, s. 115.

W kwietniu 1943 roku Niemcy na opanowanych przez siebie obszarach sowieckich odkryli masowe groby wymordowanych przez reżim stalinowski ponad 5 tys. spośród 20 tys. wziętych do niewoli w 1939 roku polskich oficerów w Katyniu – mimo podejmowanych przez Kreml prób obarczenia tą zbrodnią samych Niemców zgromadzone dowody nie pozostawiały wątpliwości co do sprawców tej zbrodni, do której oficjalnie władze sowieckie przyznały się dopiero w roku 1990. Próbujący wyjaśnić sprawę przedstawiciele władz polskich w Londynie zmuszeni zostali przez Brytyjczyków i Amerykanów do rezygnacji, w imię nieosłabiania sojuszu alianckiego, do którego przystąpiły Sowiety, z oskarżenia Moskwy. Jednocześnie, w efekcie porozumienia premiera Sikorskiego ze Stalinem, w Związku Sowieckim rozpoczęto formowanie jednostek polskiej armii pod dowództwem generała Władysława Andersa, któremu udało się zgromadzić ponad 75 tys. żołnierzy, którym towarzyszyło ponad 40 tys. osób cywilnych – za zgodą Stalina jednostki te zostały ewakuowane z terenów ZSRS na obszary okupowanego przez wojska sowieckie i brytyjskie Iranu, później zaś włączone do formacji aliantów zachodnich. Niemniej liczna grupa żołnierzy pozostających na terenie Sowieców, często więzionych dotąd w łagrach, nie zdołała zrekrutować się do jednostek Andersa i wcielona została do formowanej w latach 1943–1944 Pierwszej Armii Polskiej w ZSRS i podporządkowanej dowództwu sowieckiemu.

Ani Białorusini, ani Ukraińcy nie mieli możliwości sformowania jednostek podobnych do polskiego wojska, ich żołnierze, w tym także wielu Polaków pozostających na ogarniętych przez Sowiety wschodnich terenach II Rzeczypospolitej, wcieleni zostali w szeregi sowieckiej Armii Czerwonej. Jak trafnie podkreśla Jurko Prohaśko:

Niemcy podkreślają, że mają wobec Rosji szczególne poczucie winy, bo prowadzili wojnę „przeciw Rosji” i „w Rosji”. Zastanawiające, że Ukraina jest tu traktowana nie jako ofiara, lecz raczej jako współwinowajca. Jak to możliwe? Wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu w dziewięćdziesięciu pięciu procentach rozegrała się na ziemiach ukraińskich i białoruskich. Ukraina poniosła za Hitlera nieporównywalnie większe straty niż Rosja<sup>12</sup>.

---

<sup>12</sup> J. Prohaśko, *Mała Rewolucja Europejska*, [w:] *Zwrotnik Ukraina*, red. J. Andruchowycz, tłum. A. Rosenau, Wołowiec 2014, s. 146.